

# Ireneusz Werbiński

---

## Nietypowe zdarzenia a rozwój człowieka

---

Studia Włocławskie 9, 204-212

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. IRENEUSZ WERBIŃSKI

## NIETYPOWE ZDARZENIA A ROZWÓJ CZŁOWIEKA

### 1. Próba określenia zdarzeń nietypowych

Niektóre dziedziny wiedzy, np. psychologia, mówią o zdarzeniach nietypowych, ale nie precyzują, jak je rozumieć. W słowniku psychologii napisano, że przez „zdarzenie” rozumie się zjawisko, które ma początek i koniec oraz może być opisane w terminach zmian; „słowo to [zdarzenie, przyp. I.W.] jest wszechobecne w psychologii i każdy używa go w taki sposób, jaki mu odpowiada”<sup>1</sup>. W tym kontekście jawi się potrzeba opisanania, jak będziemy pojmować zdarzenia nietypowe.

Wprowadzając pojęcie: „zdarzenia nietypowe” sugerujemy, że pewne zdarzenia, np. w określonym etapie rozwoju czy dla osób należących do jakiejś grupy społecznej, są typowe, a pewne nietypowe. Zdarzenia typowe są wpisane w normalne funkcjonowanie jednostki, powtarzają się w określonym rytmie. Jednostka coraz bardziej poznaje ich strukturę i z czasem nabierają one znamion pewnych stereotypów.

Pojęcie „nietypowość” można rozumieć względnie, np. w normalnie funkcjonującej rodzinie nadużycie alkoholu przez jednego członka rodziny, w rozumieniu pozostałych członków, będzie czymś nietypowym. Zaś w rodzinie patologicznej, w której niektórzy członkowie dość często nadużywają alkoholu, takie nadużycie będzie traktowane jako typowe.

Korzystając z osiągnięć współczesnej wiedzy naukowej i odwołując się do obserwacji życia, w sposób opisowy możemy przybliżyć rozumienie zdarzeń nietypowych:

1. Nie są to zdarzenia codzienne – trudno jednak określić ich częstotliwość, są też trudne do przewidzenia, dlatego na ogół zaskakują człowieka.

2. Zdarzenia nietypowe wywołują trudne do przewidzenia reakcje, a badając ludzi, którzy spotkali się ze zdarzeniami nietypowymi, można powiedzieć, że każdy reaguje na takie zdarzenie w sposób indywidualny.

3. Z badań przeprowadzonych przez autora niniejszego artykułu wśród studentów I roku (100 osób) wynika, że wpływ zdarzeń nietypowych na rozwój osobowy i na postawę człowieka jest znaczący. Weźmy na przykład wypadek samochodowy, który powoduje uszkodzenie ciała. Jeżeli nie jest ono stałe i da się je wyleczyć, wówczas wywiera ono tylko przejściowe skutki psychiczne czy duchowe, ale jeżeli się nie da wyleczyć – zdarzenie to będzie cały czas obecne w życiu człowieka. Na ogół rodzą się pytania: co byłoby „ze mną”, gdyby nie to zdarzenie? Co w tej sytuacji mogę zrobić? Trzeba znaleźć pewien pomysł na pozytywne włączenie zdarzenia nietypowego w całość kształtu rozwoju osobowego. Życie zaś weryfikuje, czy jest on właściwy.

4. Zdarzenia nietypowe, w których bierze udział jakaś osoba, mają swoje skutki nie tylko dla tej osoby, ale także dla środowiska, w którym ta osoba żyje.

Nie zagłębiając się w szczegóły, rolę zdarzeń nietypowych w rozwoju osobowym możemy rozpatrywać dwukierunkowo: pewne zdarzenia wywierają pozytywny wpływ na rozwój osobowy, a inne negatywny.

Jest to zależne od samej struktury zdarzeń osobowych, a także od fazy rozwojowej, okresu życia, w którym człowiek spotyka się ze zdarzeniami nietypowymi. W świetle tych dwu zmiennych możemy powiedzieć, że bardzo ważną rolę odgrywają zdarzenia nietypowe z okresu dzieciństwa. Dla przykładu można podać kilka takich zdarzeń:

1. Do nietypowych i bardzo szkodliwych sytuacji życiowych należy zaliczyć brak miłości wobec dziecka.

2. Kalectwo w dzieciństwie.

3. Duże znaczenie dla rozwoju osobowego dziecka i w całym późniejszym życiu ma rozejście się rodziców. W wyżej wspomnianych badaniach jedna ze studentek opisała na swoim przykładzie, jak proces prowadzący do rozwodu i sam rozwód rodziców wpłynął na rozwój jej osobowości. Jako dziecko była świadkiem pogarszających się relacji między rodzicami. Ojciec często znikał z domu i to na wiele dni, a kiedy wracał, były kłótnie. Matka nie wytrzymała psychicznie i zaczęła sięgać po alkohol, co doprowadziło ją do uzależnienia. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, po rozwodzie rodziców, obydwie z matką trafiły do grupy modlitewnej, która im pomogła. Dlatego w ankiecie napisała, że pozytywne w tym wszystkim jest to, iż dzięki trafieniu do grupy modlitewnej, ma teraz głęboką wiarę wyrażającą się w żywych relacjach z Bogiem. W świetle tej wiary starała się pozytywnie spojrzeć na rozwód rodziców: „gdyby rodzice się nie rozwiedli, nie trafiłabym do

tej grupy modlitewnej, a wówczas nie przeżywałabym wiary w sposób tak żywy i pogłębiony”.

4. W szczególnie trudnej sytuacji wobec nietypowych i negatywnych zdarzeń są dzieci w rodzinie patologicznej, gdzie np. ojciec często nadużywa alkoholu i pod jego wpływem źle się zachowuje; dziecko może kodować takie zachowanie jako coś normalnego.

5. Nietypowe sytuacje dla dziecka następują również wtedy, gdy czyny dziecka są nieprawidłowo oceniane przez rodziców albo różnie oceniane przez każde z nich. Wówczas dziecko przeżywa konflikt, z którym musi sobie jakoś poradzić. Może na przykład uczyć się podwójnej moralności, aby jakoś przystosować się do zaistniałej sytuacji.

6. Nietypową sytuację mają też dzieci nadmiernie rozpieszczane przez rodziców. Wówczas niejednokrotnie dzieje się tak, że wszystkie zachcianki dziecka są spełniane. Wreszcie, gdy rodzice nie są w stanie spełnić zachcianek dziecka, zaczynają w sposób nieprawidłowy zaprowadzać rygor, przeciw któremu dziecko się buntuje. To wyzwała u rodziców ostrzejsze reakcje, z którymi dotąd dziecko się nie spotkało. Na ogół mają wówczas miejsce poważne niekonsekwencje pedagogiczne, prowadzące do różnych wypaczeń psychiki dziecka.

7. Nietypowa sytuacja dla dziecka ma miejsce również wtedy, kiedy jest wychowywane w skrajnej izolacji od rówieśników i od społeczeństwa.

Duży wpływ na całe życie człowieka mają też zdarzenia nietypowe doświadczane w okresie dorastania, np. zajście w ciążę 15-letniej dziewczyny. Jeśli zdecyduje się na zabicie dziecka, poniesie tego konsekwencje psychiczno-duchowe, jeśli nie, też poniesie pewne konsekwencje. W prywatnej rozmowie dorosła kobieta wyznała: „Dziś jestem dorosła i wiem, że tamto zdarzenie [zajście w ciążę w okresie dorastania, przyp. [I. W.], miało największy wpływ na moje życie”.

Do zdarzeń nietypowych należy także to, że w pewnym okresie dziejów naszej ojczyzny, np. w stanie wojennym, wiele rodzin opuściło kraj. Niektórym udało się wyemigrować z całą rodziną, inni część rodziny pozostawili w kraju, później próbowali skompletować rodzinę. Ludzie ci znaleźli się w nowej, na ogół bardzo trudnej do przewidzenia i zaskakującej sytuacji. Doświadczenie nowego kraju, bardzo często nowego języka, którego nie umieli itd.

Do zdarzeń nietypowych mających duże znaczenie dla rozwoju osobowego z punktu widzenia wiary trzeba zaliczyć nawrócenie człowieka. Człowiek nawrócony całe swoje życie postrzega przez pryzmat tego szczególnego doświadczenia, które odmieniło jego sposób myślenia i postę-

powania. Biblia nawrócenie określa w kategoriach „nowego narodzenia” (por. Ga 5, 15) czy „nowego stworzenia” (por. J 3, 3). Doskonałym przykładem takiego nietypowego zdarzenia w zakresie wiary jest to, co spotkało Szawła pod Damaszkiem (por. Dz 9, 1–19).

## **2. Wpływ zdarzeń nietypowych na osobowość i postawę człowieka**

Zdarzenia nietypowe powodują zmiany w zachowaniu, np. zwiększenie wysiłku, niepokój, podwyższony poziom reakcji emocjonalnej, czasem przekonanie o niemożności ich pokonania. Im dłużej trwają takie sytuacje, tym więcej mogą wywołać negatywnych skutków w osobowości. Sytuacja nietypowa, jeżeli jest odbierana jako trudna, może też hamować realizowanie celów życiowych.

Człowiek może mieć wpływ na zdarzenia nietypowe, ale mogą one też być niezależne od człowieka, a czasem nawet wbrew „mojej” woli. Kiedy mam wpływ na jakieś zdarzenie, łatwiej przychodzi je zaakceptować, jeśli nie mam wpływu albo nie życzyłbym sobie tego zdarzenia, trudniej je zaakceptować. Akceptacja może być częściowa, doraźna, ale może też być pełna i mieć charakter stały<sup>2</sup>. Wyrażenie zgody na ogół nie dokonuje się w sposób spontaniczny, ale skłaniają ku temu człowieka pewne przesłanki. Człowiek zgadza się na coś, jeśli dostrzega możliwość wyprowadzenia jakiegoś dobra z tego, co zaistniało.

Rozwój człowieka jest procesem długotrwałym, ma on pewien rytm dostosowany do możliwości osobowych i środowiskowych. Nietypowość zdarzeń życiowych wyraża się dla danego wieku pewną nieadekwatnością do osiągniętego poziomu rozwoju. Zdarzenia te burzą pewien rytm stabilności rozwojowej. Szczególnie widoczne jest to u dzieci i młodzieży; u ludzi dorosłych z dojrzałą osobowością reakcje na zdarzenia nietypowe są stabilniejsze, ale wydaje się, że ludzie w starszym wieku też reagują bardzo silnie na zdarzenia nietypowe.

Rozwój wyraża się w doskonaleniu osobowości i postaw. Zdaniem psychologów znaczący wpływ na rozwój człowieka mają wartości i potrzeby. Następujące po sobie fazy rozwojowe stwarzają nowe możliwości w realizacji coraz większej gamy potrzeb. W hierarchii potrzeb na pierwszym miejscu na ogół wymienia się potrzeby biologiczne, następnie potrzeby psychiczne i duchowe. Pewna logika rozwojowa wskazuje na to, że brak realizacji potrzeb niższego rzędu staje się przeszkodą w realizacji potrzeb wyższego rzędu. Gdyby zdarzenia nietypowe potraktować jako te, które utrudniają, a nawet uniemożliwiają realizację potrzeb, wtedy miałyby one istotne znaczenie w rozwoju – w pewnym sensie uniemożliwiałyby rozwój.

Biorąc pod uwagę sposób rozwoju, można mówić o rozwoju ciągłym, skokowym bądź kryzysowym. Rozwój ciągły zakłada szeroko pojęte uczenie się wyrażające się w przyswajaniu zasad otaczającego świata, rozpoznawanie i wykorzystywanie własnych zdolności i możliwości, doskonalenie posługiwania się nabytymi umiejętnościami i osiągniętą wiedzą. Ten model rozwoju wizualnie można ukazać przy pomocy linii. Dokonuje się on dzięki ćwiczeniom prowadzącym do coraz większej sprawności w określonej dziedzinie, aż do osiągnięcia maksymalnego punktu, kiedy ćwiczenia wspomagające rozwój nie stwarzają już żadnej trudności i przechodzą w działania rutynowe. Wielu psychologów jest zdania, że rozwój częściej ma charakter skokowy niż liniowy. Elżbieta Sujak zauważa, że „takim skokiem rozwojowym jest dla człowieka każde wewnętrzne odkrycie, zrozumienie dotychczas nie pojmowanego, uchwycenie istotnych praw rządzących jakimś zjawiskiem przyrody, ale także współżycia z ludźmi czy organizacji pracy”.<sup>3</sup> Może to być nagłe uświadomienie sobie jakiejś cechy lub elementu rzeczywistości. W każdym stadium rozwoju zdarzenia liniowe spleatają się ze skokowymi oraz kryzysowymi.

Psychologowie zauważają, że odkąd człowiek zaczyna świadomie przeżywać swoje życie, spotyka się z sytuacjami nietypowymi. Umiejętność radzenia sobie z nimi nie wzrasta wraz z rozwojem biologicznym. Tę trzeba uczyć poprzez odpowiednie wychowanie<sup>4</sup>. Napotykając trudność, człowiek najpierw próbuje ją pokonać poprzez wzmocnienie wysiłku. Jeśli to nie wystarcza do pokonania trudności, szuka się innych sposobów, np. możliwości złagodzenia przykrego napięcia emocjonalnego spowodowanego nietypową sytuacją.

Duże znaczenie w radzeniu sobie z sytuacjami nietypowymi ma odporność psychiczna<sup>5</sup>. Za odpornych psychicznie uznajemy tych, którzy potrafią pokonać trudne sytuacje i wykorzystać je dla własnego rozwoju. Biorąc pod uwagę, że każdy człowiek ma indywidualny poziom odporności psychicznej i że każdy w sobie właściwy sposób ocenia zdarzenia, możliwości zakwalifikowania danego zdarzenia jako nietypowego są bardzo zróżnicowane. W przeżywaniu zdarzenia nietypowego dużą rolę odgrywa też walka motywów, z których jedne podpowiadają, że można twórczo wykorzystać to zdarzenie, a inne podają tę możliwość w wątpliwość. W zależności od tego, które motywy zwyciężą, człowiek albo podejmuje wysiłek włączenia zdarzeń nietypowych we własny rozwój, albo – gdy jakieś zdarzenie wydaje się przerastać jego siły – poddaje się rezygnacji<sup>6</sup>. W sytuacji zwątpienia musi nastąpić dodatkowe wzmocnienie motywu pozytywnego, które może pochodzić z zewnątrz, np. osoba życz-

liwa wątpiącemu może go przekonać, że jest on w stanie pozytywnie wykorzystać aktualną sytuację życiową dla własnego rozwoju, albo muszą zaistnieć nowe okoliczności wewnętrzne, które spełnią tę samą rolę<sup>7</sup>.

Szwajcarski psycholog i psychiatra Gustaw Karol Jung twierdził, że człowiek czuje, iż jest powołany do rozwoju. Rozumność każe mu odczytywać to powołanie, a natura wyposażyła go w dyspozycje ku rozwojowi, które Jung nazwa „charyzmatami”<sup>8</sup>. Można powiedzieć, że w człowieku istnieje pewien imperatyw, który zachęca go, aby każde zdarzenie włączał twórczo w proces rozwoju.

Trochę inaczej podchodzi do tego problemu Maria Grzywak-Kaczyńska, która pisze, że świat roślin i świat zwierząt rozwijają się według pewnego rytmu naturalnego. Natomiast człowiek musi świadomie wybierać drogę rozwoju, który zawsze łączy się z trudem. Dlatego choć w człowieku spośród wszystkich istot żywych istnieją największe szanse rozwoju, bo tylko on rozwija się w kategoriach osobowych, nieraz nie wybiera on drogi rozwoju<sup>9</sup>. Kaczyńska podkreśla, że człowiek musi uczyć się własnego rozwoju. „Musi sam wytworzyć w swojej psychice całe bogactwo sposobów zachowań w różnych sytuacjach życia, a najważniejsze, musi nauczyć się wybierać wśród nich najbardziej użyteczne dla siebie i dla otoczenia”<sup>10</sup>.

Przyswojenie sobie wielu sposobów zachowań sprawia, że człowiek nie jest zmuszony, jak zwierzę, do jednego wrodzonego sposobu zachowania w jakiejś sytuacji. Ta wielość przyswojonych sposobów jest pewnym bogactwem i dzięki temu, że człowiek jako osoba jest obdarzony wolnością, ma możliwość wyboru jednego z nauczonych sposobów zachowania. Zdarzenia nietypowe dlatego są zaskakujące, że żaden z wyuczonych dotąd sposobów zachowania nie pozwala w pełni ustosunkować się do nich, a tym samym są trudne<sup>11</sup>. Psychologowie są zdania, że zdarzenia nietypowe mogą nadać rozwojowi osobowemu charakter twórczy. Wymagają one wówczas podejścia wykraczającego poza schemat czy rutynę. Wypracowane dotąd sposoby zachowania na ogół nie pasują do zdarzenia nietypowego, nie można korzystać z dotychczasowych metod w rozwiązywaniu zdarzenia nietypowego. Potrzebne jest twórcze wykorzystanie zdobytego dotąd doświadczenia życiowego, polegające na nowym opracowaniu i uzupełnieniu dotychczasowej wiedzy i wykorzystania jej w aktualnej sytuacji.

Psychologia często podkreśla, że wszystkie wymiary osoby ludzkiej tworzą organiczną całość i ideałem byłby rozwój zintegrowany<sup>12</sup>, ale w praktyce czasem tak się nie dzieje. Wspomniana wyżej Grzywak-Kaczyńska zauważa, że bywają jednostki wspaniale rozwinięte fizycznie, a o niskim poziomie rozwoju psychicznego czy duchowego i odwrotnie<sup>13</sup>. Z tym, że

rozwój psychiczny i duchowy jest trudniejszy do prześledzenia, bo nie jest zewnętrznie zauważalny tak, jak rozwój fizyczny poprzez zmiany w wyglądzie zewnętrznym (zwłaszcza u dzieci czy młodzieży). Dlatego mówi dalej wspomniana psycholog, że nauki o człowieku, nie wyłączając psychologii, przedstawiają rozwój w kategoriach statycznych, ponieważ nie są w stanie uchwycić dynamicznego stawania się człowieka<sup>14</sup>. Człowiek w procesie rozwoju, dynamicznego stawania się napotyka na różne przeszkody zarówno wewnątrz swej osoby, jak i w środowisku, w którym żyje. Znany polski psycholog Kazimierz Dąbrowski mówi, że te przeszkody wpływają na rozbicie tzw. pierwotnych struktur we wszystkich wymiarach osobowości<sup>15</sup>. Do pewnego czasu psychologia zwracała uwagę na to, że rozbicie struktur (nazywane dezintegracją) ma charakter negatywny, prowadzący do degradacji psychicznej. Zaslugą Kazimierza Dąbrowskiego jest odkrycie dezintegracji pozytywnej. Dąbrowski podobnie jak Jung uważał, że w człowieku jest silne dążenie do rozwoju, które czyni go jeszcze bardziej wartościowym<sup>16</sup>.

\* \* \*

Ponieważ dynamiczne struktury rozwoju psychicznego i duchowego, o które nam tu głównie chodzi, są trudne do uchwycenia, stąd też nie ma jednoznacznych wskazań, jak podchodzić do zdarzeń nietypowych, aby miały one pozytywny wpływ na rozwój człowieka. Wydaje się, że oprócz metrycznych metod badawczych, które pozwalają uchwycić zewnętrzne wymiary ustosunkowania się ludzi wobec zdarzeń nietypowych i ująć je przy pomocy danych statystycznych, trzeba skorzystać z metody introspekcji. Obserwacja swojego zachowania wobec zdarzeń nietypowych i uchwycenie wewnętrznych powiązań z najgłębszą strukturą osobową, gdzie rodzi się styl tego zachowania, może pomóc przekształcać ku coraz bardziej twórczemu „swoje” podejście do zdarzeń nietypowych. Każde przeżyte zdarzenie jest okazją do głębszego poznania siebie. W potocznym mniemaniu wielu ludzi uważa, że znają siebie, zaś wnikliwsze przyjrzenie się sobie pokazuje, że w każdym człowieku jest wiele nieświadomych pokładów czy nieznanymi problemami. To, co człowiek wie o sobie, jest dalekie od tego, co powinien wiedzieć. Trzeba jeszcze zgodzić się z tym, że człowiek w jakimś zakresie zawsze pozostanie tajemnicą, której do końca nie da się zrozumieć.

W kontekście tego ostatniego stwierdzenia szczególnego znaczenia nabierają słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny: „Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez



Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa”<sup>17</sup>. Idąc dalej tym tokiem myślenia można uznać, że człowiek nie jest w stanie do końca zrealizować siebie, swojego powołania i ostatecznego przeznaczenia bez Chrystusa. Żywe relacje z Chrystusem wyrażające się w kategoriach wiary uzdalniają człowieka do wypełnienia tego, co po ludzku jest niemożliwe (por. Łk 1, 37). Wiara osobowa zbliża człowieka do Boga we wszystkich wymiarach: pozwala coraz głębiej poznawać Boga i jednoczyć się z Nim. To wzajemne przenikanie Boga i człowieka w kategoriach wiary prowadzi do tego, że człowiek staje się coraz słabszy sam z siebie, ale coraz mocniejszy w Chrystusie, dlatego – tak jak św. Paweł – może z całym przekonaniem wyznać: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13).

Doświadczenie mocy wiary nadprzyrodzonej w konkretnych zdarzeniach coraz bardziej przekonuje i uzdalnia człowieka do tego, aby każde z tych zdarzeń włączyć twórczo w proces dojrzewania osobowego we wszystkich wymiarach. Jest wiele sposobów, zarówno naturalnych jak i nadprzyrodzonych, które wychowują człowieka do dojrzałego i twórczego przeżywania każdego zdarzenia życiowego. Jednym ze sposobów, który łączy w sobie możliwości naturalne z nadprzyrodzonymi, jest medytacja. W treści słowa „medytacja” kryje się: zastanawianie, wnikanie w to, nad czym się zastanawiam, następnie trzeba podjąć jakąś decyzję wynikającą w poznanych treści i wprowadzić wyniki medytacji w życie. Analizując choćby pobieżnie treść słowa „medytacja”, widzimy, że angażuje ona całego człowieka. Karol de Faucauld uważał, że najlepszą pomoc dla medytacji stanowią Ewangelie, rozważane na sposób *lectio continua* i *lectio divina*<sup>18</sup>. Nie jest to mechaniczne odczytywanie słowa Bożego, ale uważne, pełne koncentracji wsłuchiwanie się w głos Boga i dawanie swoim życiem odpowiedzi, którą ten głos rodzi. O owocach duchowych wynikających ze spotkania ze słowem Bożym nie decyduje ilość rozważanego słowa, ale jego jakość. Medytacja prowadzi do wnikania w swoje wnętrze – poznawania siebie – w kontekście słowa Bożego. Dla rozwoju duchowego jest bardzo ważne, aby umieć nazwać i wyrazić na zewnątrz swoje przeżycia. Medytacja chrześcijańska, oparta na Ewangeliach, każe iść dalej i pytać: co dalej w sytuacji, w której „ja” jestem, robiłby Jezus?

Kontemplując zachowanie Jezusa wobec pewnych zdarzeń, można dojść do wniosku, że takie zachowanie przekracza „moje” możliwości. Człowiek wierzący nie wycofuje się wówczas ze zmierzania się z nimi, ale modli się o to, aby Jezus pozwolił mu najpierw uwierzyć, a następnie dał

mu siłę do twórczego przeżycia owych zdarzeń. Naśladowując Jezusa, u którego istnieje harmonia myśli, słów i czynów, można uczyć się integracji osobowej oraz właściwej postawy w każdej sytuacji życiowej. Wydaje się, że wiele zdarzeń nietypowych spotykamy w życiu świętych, dlatego też w ich postawie wobec tych zdarzeń możemy szukać wzorów, jak mamy się zachowywać, gdy spotkamy się z podobnym zdarzeniem.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2002, s. 878.

<sup>2</sup> Por. J. Nowaczyk, *Filozoficzna zasada zgody na to, co się dokonało*, „Studia Włocławskie” 7(2004), s. 252.

<sup>3</sup> E. Sujak, *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Kraków 1975, s. 25.

<sup>4</sup> Pierwszym środowiskiem wychowawczym jest rodzina. W miarę wzrastania człowiek wchodzi w nowe środowiska: szkoła, miejsce pracy zawodowej, organizacje społeczne, polityczne, Kościół itp.

<sup>5</sup> Okazuje się, że trudno jest przewidzieć, jak zachowa się konkretny człowiek wobec zdarzeń nietypowych, szczególnie wtedy, kiedy mają one charakter ekstremalny. Potwierdza to przeprowadzona przez Pawła Bortkiewicza analiza treściowa polskiej łagrowej literatury pamiętnikarskiej, z której wynika, że ludzie o dojrzałej i silnej osobowości, w warunkach obozowych, gdzie niemal na każdym kroku spotykali się z wydarzeniami nietypowymi – czasem nie radzili sobie, natomiast osoby oceniane w warunkach normalnych jako osobowości przeciętne – w warunkach obozowych radziły sobie dobrze albo bardzo dobrze. Por. P. Bortkiewicz, *Zachowanie wartości moralnych w sytuacjach granicznych. Studium na podstawie polskiej łagrowej literatury pamiętnikarskiej*, Łódź 1994, s. 236–351.

<sup>6</sup> Por. Z. Płużek, *Rozwój jest procesem stawania się*, w: *Jak sobie z tym poradzić: dla rodziców, nauczycieli, katechetów, wychowawców*, red. W. Szewczyk, Tarnów 1994, s. 17–18.

<sup>7</sup> Rola motywów w radzeniu sobie ze zdarzeniami nietypowymi jest sprawą dość złożoną. Jedno z praw psychologii motywacji mówi, że w miarę wzrastania natężenia motywacji człowiek osiąga coraz większą sprawność w radzeniu sobie z zadaniami łatwymi, zaś z zadaniami trudnymi najlepiej radzi sobie przy niskim poziomie motywacji. Por. A. Jagiełło, *Działanie ludzkie*, w: *Psychologia dla teologów*, red. J. Makselon, Kraków 1990, s. 160.

<sup>8</sup> Por. Z. Płużek, *Proces twórczego kształtowania osobowości w świetle teorii C.G. Junga*, Lublin 2001, s. 29–31.

<sup>9</sup> Por. M. Grzywak-Kaczyńska, *Trud rozwoju*, Warszawa 1988, s. 15–27.

<sup>10</sup> Tamże, s. 16–17.

<sup>11</sup> Psychologia zwraca uwagę na to, że pewne zdarzenia mogą być: 1) trudne obiektywnie – gdy rodzą sytuacje, w których stopień trudności przekracza możliwości normalnego działania człowieka; 2) trudne subiektywnie – gdy inne osoby w podobnej sytuacji radzą sobie dobrze, a dana osoba nie radzi sobie. Por. A. Jagiełło, *Działanie ludzkie...*, art. cyt., s. 170.

<sup>12</sup> Por. Z. Uchnast, *Psychologiczne koncepcje zintegrowanego rozwoju człowieka*, w: *Rozwój zintegrowany*, red. R. Jaworski, Płock 2002, s. 9–21.

<sup>13</sup> Por. M. Grzywak-Kaczyńska, *Trud rozwoju*, dz. cyt., s. 15.

<sup>14</sup> Por. tamże.

<sup>15</sup> Por. K. Dąbrowski, *Psychoterapia przez rozwój*, Warszawa 1979, s. 286–295.

<sup>16</sup> Por. K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979, s. 234–237.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002*, Kraków 2005, s. 22–23.

<sup>18</sup> Por. I. Werbiniński, *Medytacja jako droga uświęcenia człowieka*, w: *Homo orans*, red. J. Misiurek i J.M. Popławski, t. 2, Lublin 2001, s. 187–195.